

Prof. dr hab. Janusz Włodzimierz Adamowski  
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii  
Uniwersytetu Warszawskiego

## R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej Pana mgr. Jacka Nożewskiego pt. Użytkownicy mediów społecznościowych i ich aktywność informacyjna. Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018, s.202. Promotor: Prof. dr hab. Bogusława Dobek-Ostrowska, promotor pomocniczy: dr Grzegorz Kozdraś.

Media społecznościowe stanowią dzisiaj najbardziej dynamicznie rozwijającą się kategorię środków społecznego przekazu, stosunkowo mało kosztowną w eksploatacji, cenioną za interaktywność i z na tyle łatwym (można rzec – mocno zdemokratyzowanym) dostępem, że na ich powszechne użytkowanie – w odróżnieniu od tzw. tradycyjnych środków przekazu – stać już miliony, a nawet miliardy użytkowników. Nie zaskakuje zatem coraz większe nimi zainteresowanie ze strony badaczy mediów, zwłaszcza młodszych wiekiem, którzy w przestrzeni internetowej czują się niczym przysłowiowa „ryba w wodzie” i tam też poszukują dla siebie dogodnego pola do eksploracji naukowych.

W grupie tego rodzaju prac w pełni mieści się recenzowana tutaj rozprawa doktorska Pana mgr. Jacka Nożewskiego, której tytuł wydaje się jednak obiecywać nieco więcej, aniżeli to z treści rozprawy wynika (choć niewątpliwie owa treść stanowi podzbiór tematu wspomnianego dzieła). Praca została bowiem, jak sam to we wstępie podkreśla jej Autor, „poświęcona aktywności informacyjnej użytkowników serwisu Facebook (a więc tylko jednego – choć przyznać trzeba, że najpotężniejszego, zwłaszcza jeśli chodzi o liczbę jego użytkowników - z wielu istniejących współcześnie mediów społecznościowych – JWA), będącej wynikiem interakcji profesjonalistów – mediów oraz nieprofesjonalistów – odbiorców”. Dalej Autor pisze, iż „Podjęta analiza jest prezentacją współistnienia agendy medialnej i publicznej oraz kształtowania się wpływu przekazów medialnych o polityce na zachowanie informacyjne odbiorców” (zob. Wstęp, s.5). Co prawda, na s.56 znajduję sformułowanie, iż „Celem niniejszej rozprawy jest przeanalizowanie dwóch uczestników procesu komunikacyjnego – profesjonalistów i nieprofesjonalistów oraz ich aktywności..”, ale jak rozumiem jest to tylko pewien skrót myślowy Autora, który ma na uwadze analizę informacyjnych zachowań dwóch **kategorii** bądź też **rodzajów** uczestników wspomnianego procesu komunikacyjnego.

Co do głównych powodów narodzin dzieła, Autor zaznacza iż „Głównym celem pracy jest dostarczenie kompleksowej wiedzy na temat współdziałania agendy medialnej i publicznej w serwisie Facebook. Tematyka ta obejmuje również rozważania dotyczące wpływu, jaki wywiera określony typ newsa na zachowanie odbiorców” (Wstęp, s.7). Cel zatem wydaje się ambitny, godny stopnia naukowego doktora nauk społecznych, tym bardziej, że Autor rozprawy formułuje trzy interesujące hipotezy:

Hipoteza nr 1: „Wysoki poziom nasycenia zawartości mediów informacjami politycznymi wpływa pozytywnie na pobudzenie zaangażowania informacyjnego użytkowników nieprofesjonalnych”. (Autor wyjaśnia w swej rozprawie, kogo uznaje za użytkownika nieprofesjonalnego - JWA);

Hipoteza nr 2: „Występują różnice w nagłaśnianiu kwestii politycznych przez wybrane środki przekazu”. W tym miejscu warto zaznaczyć, że do zaprojektowanej przez siebie analizy Autor wybrał sześć mediów o zasięgu ogólnokrajowym, rozpowszechniających swe serwisy w ramach platformy Facebook oraz posiadających oficjalne strony internetowe: telewizję TVN 24 (tvn24.pl), TVP Info (tvp.info), *Gazetę Wyborczą* (wyborcza.pl), *Rzeczpospolitą* (rp.pl), Onet (onet.pl) oraz Wirtualną Polskę (wp.pl). Dobór ten pochwalam, uznając za stosunkowo reprezentatywny dla polskiego rynku medialnego, choć nieco zabrakło mi tutaj (dwóch ?) stacji radiowych (TOK FM i Radio Maryja??). Analiza zebranego materiału przeprowadzona została przy pomocy metody ilościowej i jakościowej, z równoległym działaniem o charakterze porównawczym. Za materiał badawczy posłużyły materiały zebrane w okresie 1 miesiąca (1stycznia -31 stycznia 2018 roku; zastanawiam się, czy nie był to zbyt krótki okres, biorąc także pod uwagę fakt specyfiki tego okresu, nasyconego ponoworocznymi analizami wydarzeń roku poprzedniego).

I wreszcie Hipoteza nr 3: „Dyskurs medialny kształtowany przez profesjonalistów nie znajduje odzwierciedlenia w dyskursie publicznym”.

Struktura pracy jest – wedle mojej opinii - prawidłowa; na rozprawę składają się cztery treściwe rozdziały. Pierwszy z nich trafnie stanowi merytoryczne wprowadzenie do tematyki komunikowania politycznego, albowiem recenzowana praca mieścić się powinna w obrębie nauk o polityce, do której to dyscypliny owa subdyscyplina także przecież przynależy. W tym rozdziale Autor rozprawy podjął też interesującą, moim zdaniem, próbę stworzenia modelu struktury komunikowania na podstawie interakcji użytkowników Facebooka.

Rozdział drugi stanowi prezentację wykorzystanych w rozprawie metod i technik badawczych a także autorskiej konstrukcji analitycznej (mocno czerpiącej z zasobu teoretycznego nauk ścisłych). Autor w tym fragmencie swego dzieła omówił także różnorodne aspekty procesu badawczego, które stworzyły mu szansę zdiagnozowania wpływu aktywności zdefiniowanych przez Niego profesjonalistów na użytkowników nieprofesjonalnych.

Trzeci rozdział ocenianej tutaj rozprawy doktorskiej jest w istocie prezentacją danych ilościowych, które stanowią wprowadzenie do dalszych rozważań Pana mgr. J. Nożewskiego. Przedstawiony tutaj został (w dość mocno „zmatematyzowanym” kształcie) poziom natężenia aktywności użytkowników platformy Facebook, związanej z kształtowaniem się dyskursu na tematy polityczne. Autor podjął się też pogłębionej analizy zgromadzonych uprzednio danych.

Wreszcie, w rozdziale czwartym Pan mgr J. Nożewski sięgnął po semantyczną analizę materiałów opublikowanych na wspomnianej platformie oraz towarzyszących im komentarzy formułowanych przez nieprofesjonalistów.

Finalnie rzecz oceniając, dzieło – choć może niezbyt imponujących rozmiarów – robi wrażenie opracowania logicznego, napisanego zwięzłym językiem, jak uprzednio wspomniałem - dobrze skonstruowanego; nawet rzekłbym - nowatorskiego na polskim gruncie badań politologicznych (choć zapewne i w dyscyplinie Nauki o mediach praca ta byłaby dość życzliwie i akceptująco przyjęta). Zamyka ją bogata, obfitująca zwłaszcza w źródła anglosaskie bibliografia, dobrze dokumentująca źródło badawczych inspiracji i zainteresowań Autora tej niebanalnej rozprawy doktorskiej.

Niepodważalnym prawem recenzenta jest jednak dzielenie się z Autorem dzieła (a także z jego potencjalnymi czytelnikami) swoimi wątpliwościami i uwagami bardziej krytycznej, aniżeli tylko akceptującej stan rzeczy natury. Pierwsza moja wątpliwość dotyczy jakości zebranej przez Autora rozprawy próby badawczej (rzeczywiście imponującej). Rodzi się bowiem tutaj poważny problem, w jakim stopniu różnego rodzaju świadome działania mogły swoiście „zdeformować” zebrany materiał empiryczny, a więc i same badania. Chodzi mi o prawdziwość i autentyczność zebranych przez Pana J. Nożewskiego głosów/opinii; dzisiaj już wiemy, że na forach internetowych (w tym również na platformach społecznościowych, jak wyżej wspomniany i wzięty pod lupę przez Autora recenzowanej rozprawy Facebook) grasuje trudna do liczebnego oszacowania grupa trolli, pracujących na zamówienie (także partii politycznych), a ich opinii oraz komentarzy w żaden sposób nie można uznać za przejaw autentycznego *vox populi*. Każdy miesiąc przynosi coraz więcej informacji na ten temat, od

opisów aktywności fermy trolli Putina w trakcie amerykańskich wyborów prezydenckich poczynając, aż po doniesienia naukowców z Oxfordu, utrzymujących, iż z tego rodzaju usług „internetowych najemników” korzysta również rządzące aktualnie Polską ugrupowanie polityczne. Tym samym analiza tak - być może – poważnie zafałszowanego materiału obciążona jest poważnym ryzykiem wyciągnięcia nie do końca prawdziwych wniosków. Jeszcze inną sprawą, także mieszczącą się w moim koszyku wątpliwości pod nazwą „prawdziwość/autentyczność próby badawczej” jest aktywność botów, również ostatnimi czasy intensywnie „zaprzężniętych” do pracy w zakresie uczestnictwa w debatach politycznych, prowadzonych na internetowych forach. Jak zatem zweryfikować prawdziwość tego rodzaju głosów/stanowisk/opinii?

Jestem pełen uznania i podziwu dla pracowitości Autora tego opracowania, które faktycznie stanowi swego rodzaju *novum* w dyscyplinie. Pracę przeczytałem z autentycznie dużym zainteresowaniem, ale powiem uczciwie (niech mi to Autor wybaczy!!), że bez szczególnego entuzjazmu. W humanistyce i naukach społecznych zawsze uwodziła mnie i szczególnie pociągała (jest tak zresztą nadal) pewnego rodzaju lekkość, finezja, szerokość i głębia wnioskowania, swobodne i barwne posługiwanie się językiem, obfite sięganie do doświadczeń innych badaczy (nawet jeśli nie zawsze wnioski i efekty końcowe tego rodzaju aktywności naukowej były zgodne z moimi poglądami, czy też systemem wartości). W przypadku rozprawy doktorskiej Pana mgr. Jacka Nożewskiego mamy do czynienia z obficie nam serwowanymi wzorami, wykresami, wskaźnikami i działaniami o czysto rzekłbym statystyczno-matematycznym charakterze. Jest to jednak sprowadzanie analizy (nie mówię, broń mi Panie Boże, że błędnej, czy też bezwartościowej) niemal wyłącznie do postaci wskaźników, procentów, grafów i modułów. A to jest już przecież, w istocie, zupełnie inny świat, inna rzeczywistość, aniżeli owa moja „stara humanistyka”, o której tutaj wcześniej pisałem.

Ja oczywiście staram się w miarę dobrze rozumieć ducha czasów w jakich przychodzi mi obecnie żyć i pracować. Pojmuję, że w erze Big Data (a także przy wszechobecnej już w naukach społecznych tendencji do prowadzenia badań w oparciu o metody używane dotychczas głównie w matematyce, ekonometrii czy statystyce) kierunek w którym zmierza Doktorant (jak również całkiem już dzisiaj liczne grono młodych wiekiem badaczy, Jego naśladowców a może i konkurentów) stanowi swego rodzaju nieuchronność. Godzę się z tym pokornie, bo też i nie chcę uprawiać swego rodzaju donkiszoterii, z góry skazanej na niepowodzenie. Niemniej, jest we mnie coraz więcej nostalgicznej tęsknoty za tak przecież jeszcze całkiem niedawnymi czasami, kiedy jednak nie wszystko dało się tak oszczędnie (od strony językowej) zmierzyć, zważyć i

porachować „mędrca szkiełkiem i okiem”. Mam wrażenie, że momentami uważny czytelnik (zwłaszcza zaś mojego pokolenia) poczuć może aż zawrót głowy, śledząc te wszystkie „wskaźniki centralności wektorowej”, „główne osie nagłośnienia”, „moduły zawierające specyficzne kwestie główne i kierunkujące”, „wysokie poziomy zagęszczenia sieci”, „zamknięcia struktury nagłośnienia” (to wszystko są cytaty z jednej tylko s.152 opiniowanej tutaj rozprawy). A dodać do tego zbioru jeszcze by można, dla przykładu: „wysokie (ewentualnie niskie) poziomy klastrowania” (zob. s.162) czy też „rozkłady modułowe kwestii” (s.166).

Lecz cóż uczynić, widocznie w tym kierunku zmierzać będą szparko także nauki społeczne, (w tym politologia) i czas najwyższy zaakceptować ten nieuchronny, jak się wydaje, proces zmian. Na szczęście, bogata infografika pomieszczona w dysertacji pozwala Czytelnikowi lepiej pojąć sens i tok rozważań prowadzonych przez jej Autora, a stosunkowo nieliczne literówki (*vide*: „Artkuł” na s.89 czy „katastrofa smoleńska” – na s.91, a także kilka innych) oraz sporadyczne stylistyczno-językowe niedoskonałości pracy („Publikowanie przez profesjonalistów materiałów o wysokim nasyceniu informacjami politycznymi wpływają pozytywnie na działanie odbiorców...”- s.93) są na tyle marginalne i nieliczne, że nie drażnią uważnego konsumenta tej pracy i pozwalają bardzo szybko o sobie zapomnieć.

Generalnie, jak to już uprzednio zaznaczyłem, praca doktorska Pana mgr. Jacka Nożewskiego jest swego rodzaju zwiastunem „nowego” na polskim gruncie badań politologicznych, a dla mnie osobiście była nader ciekawym doświadczeniem recenzenckim. Warsztatowo znacznie bardziej, aniżeli poprawna, od strony merytorycznej stanowi z pewnością pewien dość istotny wkład w rozwój swojej dyscypliny. Dlatego też (mimo swych wcześniejszych uwag krytycznych) z przekonaniem formułuję wniosek o dopuszczenie jej Autora do kolejnych etapów przewodu doktorskiego, jednoznacznie uznając, iż przedłożone Wysokiej Radzie Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego *opus magnum* Doktoranta spełnia ustawowe warunki, jakie są konieczne do zrealizowania w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego, a tym samym stanowi dogodną podstawę do przyznania Mu stopnia doktora nauk społecznych w zakresie nauk o polityce.

Warszawa, dn.22 sierpnia 2018 roku

